

Wyrok Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 18 października 2016 r.

VI Ka 864/16

Przewodniczący: Sędzia SO Agata Gawron-Sambura.

Sąd Okręgowy w Gliwicach, Wydział VI Karny Odwoławczy po rozpoznaniu w dniu 4 października 2016 r. przy udziale Wojciecha Czapczyńskiego Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Z. sprawy T. D. syna W. i J. ur. (...) w K., oskarżonego z art. 190a § 1 k.k. na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 13 maja 2016 r. sygnatura akt II K 1098/15 na mocy art. 437 § 1 k.p.k., art. 636 § 1 k.p.k.

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok;
2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze w kwocie 20 (dwadzieścia) złotych i wymierza mu opłatę za II instancję w kwocie 120 (sto dwadzieścia) złotych.

UZASADNIENIE

Od wyroku Sądu Rejonowego w Zabrze z dnia 13 maja 2016 r., sygn. akt II K 1098/15 apelację na korzyść oskarżonego T. D. wywiódł jego obrońca z wyboru, który zaskarżył orzeczenie w całości zarzucając mu:

- naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 190a § 1 k.k. poprzez przyjęcie, że oskarżony zachowaniem swoim wyczerpał znamiona przestępstwa nękania, gdy w rzeczywistości działania oskarżonego nie nosiły znamion występku stypizowanego w tym przepisie, działanie oskarżonego co najwyżej mogłoby wyczerpać znamiona przestępstwa określonego w art. 212 § 1 k.k.;
- istotne naruszenie przepisów postępowania, a to art. 424 k.p.k. poprzez zbyt lakoniczne uzasadnienie zaskarżonego wyroku, co utrudniało obrońcy skuteczną polemikę z zapadłym wyrokiem;
- błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że działanie oskarżonego wskazuje, iżby miałby on nachodzić pokrzywdzoną w miejscu zamieszkania lub miejscu pracy, wydzwaniać, śledzić.

Mając powyższe na uwadze apelujący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego mu czynu, ewentualnie o jego uchylenie.

Apelacja wniesiona w tej sprawie korzyść T. D. nie zasługiwała na uwzględnienie.

Zarzut obrazy prawa materialnego - art. 190a § 1 k.k., jest niezasadny i polega na niezrozumieniu przez skarżącego, czym jest przestępstwo tzw. stalkingu i kiedy wypełnione są jego znamiona ustawowe. Analiza materiału dowodowego zgromadzonego w toku procesu, ustaleń faktycznych poczynionych w wyniku oceny tego materiału, poglądu prawnego wyrażonego w pisemnych motywach orzeczenia, a także argumentów przedstawionych w środku odwoławczym, prowadzi do wniosku, że Sąd Rejonowy, uznając oskarżonego T. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa nękania, nie dopuścił się ani obrazy prawa materialnego, ani nie naruszył przepisów prawa procesowego.

Ustalone przez Sąd Rejonowy okoliczności faktyczne wskazujące na wysyłanie przez oskarżonego do pokrzywdzonej J. S. w okresie od czerwca 2015 r. do dnia 28 listopada 2015 r. kilkudziesięciu wiadomości tekstowych i e-mailowych, częste do niej telefonowanie, wreszcie przychodzenie do jej mieszkania, nie budzą żadnych kontrowersji stron. W trakcie procesu oskarżony nie krył faktu kontaktowania się z pokrzywdzoną na różne sposoby, nie negował też ilości wykonanych do niej połączeń telefonicznych, przyznał się również do zamieszczenia na portalu społecznościowym owej kontrowersyjnej informacji. Zastrzeżenia obejmują wyłącznie ich ocenę prawną, bowiem w wywiedzionym środku odwoławczym skarżący kwestionuje zasadność uznania wzmiankowanych zachowań oskarżonego za stalking w rozumieniu przepisu z art. 190a § 1 k.k.

W świetle zaś cytowanego art. 190a § 1 k.k. odpowiedzialności karnej podlega ten, kto przez uporczywe nękanie innej osoby lub osoby jej najbliższej wzbudza u niej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia lub istotnie narusza jej prywatność. Zasadniczym zachowaniem wyrażającym czynność sprawczą tego przestępstwa jest zatem uporczywe nękanie, przez co należy rozumieć wielokrotne, powtarzające się prześladowanie, wyrażające się w podejmowaniu różnych naprzykrzających się czynności, których celem jest udręczenie, utrapienie, dokuczenie lub niepokojenie pokrzywdzonego albo jego osoby najbliższej. W świetle obowiązującej regulacji, by zachowanie mogło być uznane za stalking, nękanie przez sprawcę musi być uporczywe, a zatem polegać na nieustannym oraz istotnym naruszaniu prywatności innej osoby oraz na wzbudzeniu w pokrzywdzonym uzasadnionego okolicznościami poczucia zagrożenia. Ustawodawca nie wymaga przy tym, aby zachowanie stalkera niosło ze sobą element agresji. Nadto prawnie irrelevantne jest w kontekście strony podmiotowej tego przestępstwa, czy czyn sprawcy powodowany jest żywionym do pokrzywdzonego uczuciem miłości, nienawiści, chęcią dokuczenia mu, złośliwością czy chęcią zemsty (zob. M. Budyn-Kulik Kodeks karny. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 25 lutego 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny Dz. U. z 2011 r. Nr 72, poz. 381, publ. LEX/el., 2011 nr 111327).

Wobec powyższego, prawidłowe jest ustalenie Sądu orzekającego, że oskarżony wypełnił znamiona wyżej opisanego przestępstwa, o czym świadczą wielość połączeń telefonicznych i wiadomości sms, prób takich połączeń, o których wspominała pokrzywdzona, treść dołączonych e - mail, zeznania samej pokrzywdzonej J. S. i korespondujące z nimi relacje procesowe świadków D. K. oraz małżonków R., wreszcie wydruk z umieszczonego na portalu społecznościowym komentarza. Treść depozycji pokrzywdzonej zawierających dokładny opis podjętego przez oskarżonego względem niej zachowania i wskazujących na odczuwany przez nią z tego tytułu ogromny dyskomfort psychiczny i niepokój, dobitnie przekonują o dopuszczeniu się przez oskarżonego przestępstwa stalkingu. Pokrzywdzona J. S. zeznając przed Sądem twierdziła kategorycznie, iż była psychicznie tym wyczerpana (k. 17). Postępowanie oskarżonego z jednej strony odbierała jako próbę sprawowania nad nią bezgranicznej kontroli, z drugiej zaś jako oddziaływanie na jej osobę celem wywarcia presji, by z nim nie zrywała kontaktów. Oczywistym jest, iż już sama częstotliwość owych kontaktów stanowiła dla pokrzywdzonej dużą uciążliwość, zwłaszcza wysyłane do niej późno wieczorem smsy były dla niej mocno dokuczliwe, co bezsprzecznie dezorganizowało jej funkcjonowanie, a w szczególności gdy takich kontaktów sobie nie życzyła. Pokrzywdzona - jak wskazała w swych zeznaniach - podobnymi działaniami oskarżonego czuła się wyraźnie

udręczona. Wbrew wywodom apelującego w części zapisów e-maili wysłanych przez oskarżonego można doszukać się również treści obrażających jej osobę, albowiem insynuują one niemoralne zachowanie pokrzywdzonej (skłonność do zmiany partnerów), bądź zawierających pod jej adresem określone obelgi wobec nazwania ją "puszczalską dziunią". Zmuszanie pokrzywdzonej do pozostania w związku partnerskim z oskarżonym poprzez stosowanie wobec niej szantażu w postaci ujawnienia innym jej sekretnych spraw, z których się przed nim zwierzyła, co sugerował wyraźnie oskarżony kontaktując się z pokrzywdzoną, bezspornie ocenić trzeba w kategoriach nękania pokrzywdzonej. J. S. obawiając się bowiem realizacji przez oskarżonego jego zapowiedzi odnośnie rozpowszechnienia o niej niewygodnych dla niej faktów, pozostawała tym samym pod stałą presją i żyła w ciągłym strachu z tego powodu, nawet godząc się w początkowej fazie na kontynuowanie z nim owej toksycznej dla niej znajomości. W realiach niniejszej sprawy jako uzasadnione ocenić zatem trzeba żywione przez pokrzywdzoną obawy. Uwzględniając bowiem postawę oskarżonego w pełni zasadne było odczuwanie przez pokrzywdzoną immanentnego lęku w kwestii przekazania przez oskarżonego innym osobom powierzonych mu w przeszłości sekretnych informacji odnoszących się do jej życia osobistego. Przekonywała do tego jego determinacja, z jaką oskarżony dążył do nawiązania z nią kontaktów, gdy pokrzywdzona zablokowała numer telefonu oskarżonego, dzwonił do niej wówczas kilka razy z numeru zastrzeżonego. Mogła zatem spodziewać się, że w istocie dojdzie do rozpowszechnienia przez niego owych informacji, które były dla niej krępujące, dlatego początkowo poddawała się tejże presji słownej.

Oceniając zachowanie oskarżonego nie sposób nie przywołać w końcu faktu ujawnienia przez niego pewnych informacji na temat pokrzywdzonej jej koleżance, a także umieszczenie niestosownego komentarza na temat jej osoby na portalu społecznościowym, stanowiących pewnego rodzaju kwintesencję działań nękających pokrzywdzoną, bowiem wzmiankowane działania wymiennie dotykały sferę prywatności pokrzywdzonej, co zdecydowanie zaprzecza jego wyjaśnieniom, że jedynym celem jego kontaktów z pokrzywdzoną była próba ratowania ich związku. Wbrew odmiennym wywodom skarżącego nie sposób działań podjętych przez oskarżonego względem pokrzywdzonej oceniać wyłącznie na płaszczyźnie art. 212 k.k. jako że umieszczenie owego niewybrednego komentarza na temat osoby pokrzywdzonej stanowiło wyłącznie li tylko ukoronowanie jego dotychczasowych zachowań, ciągnących się na przestrzeni dłuższego czasu, a realizowanych poprzez wzmiankowane wyżej uporczywe kontaktowanie się na różne sposoby z pokrzywdzoną.

W realiach niniejszej sprawy nękanie pokrzywdzonej urzeczywistniło się w głównej mierze jednak poprzez wysyłanie do niej wiadomości i dzwonicie do niej, a nie poprzez osobiste jej nachodzenie, choć i takie zachowanie po stronie oskarżonego wystąpiło, o czym zeznawała pokrzywdzona podczas toczącego się procesu, niemniej jak jednoznacznie wykazał przewód sądowy owe komunikowanie się oskarżonego z pokrzywdzoną stanowiło dla niej nadmierną dolegliwość, w sposób znaczący naruszało jej prywatność i wzbudzało u niej poczucie zagrożenia.

Opisane wyżej zachowanie oskarżonego niewątpliwie istotnie naruszało intymność pokrzywdzonej, o czym sygnalizowała ona wyraźnie zeznając w toku niniejszego procesu. Wielokrotne telefonowanie do pokrzywdzonej w ciągu dnia, zasypywanie jej, zwłaszcza w porze nocnej, sms-ami, upowszechnianie informacji dotyczących jej życia prywatnego

znajomym, co potwierdzili zeznający w sprawie wyżej wskazani świadkowie, czy też umieszczenie określonej informacji o niej na portalu społecznościowym bezsprzecznie stanowią zachowania godzące w sferę prywatności pokrzywdzonej.

Opisane zachowanie oskarżonego było rozciągnięte w czasie i cechowało się uporczywością. Od czerwca 2015 r., kiedy to pokrzywdzona podjęła decyzję o zakończeniu związku partnerskiego z oskarżonym do momentu zgłoszenia przez nią zawiadomienia na Policję po stronie oskarżonego powtarzały się naprzykrzające życie zachowania, co skłoniło ją na krótki moment nawet do reaktywowania z nim znajomości. Oskarżony był nieustępliwy w nękanii pokrzywdzonej, mimo prób i upomnień pochodzących od pokrzywdzonej, nie zaniechał wzmiankowanych działań, co dowodzi dużego nasilenia złej woli po stronie oskarżonego. Uporczywość zachowań oskarżonego potwierdzają również zeznania przesłuchanych w sprawie świadków wypowiadających się na temat dużej ilości komunikatorów wysyłanych do pokrzywdzonej ("Wydzwania do niej", "pisze do niej sms i maile").

Przy ocenie zachowania oskarżonego nie może pozostać bez wpływu także odbiór osób postronnych będących świadkami jego postępowania w stosunku do J. S. - postrzegających jego działania jako ograniczające prywatność pokrzywdzonej ponad miarę.

Zachowanie oskarżonego cechowało poczucie bezkarności, nie zakłócone nawet zawiadomieniem pokrzywdzonej o przestępstwie zgłoszonym organom Policji.

Tym samym, pomimo że apelujący ma rację wskazując na określone braki uzasadnienia wyroku Sądu meriti, w których dość pobieżnie przedstawiono motywy oparcia ustaleń o sprawstwie i winie oskarżonego, to jednak wobec konsekwencji i spójności zeznań pokrzywdzonej J. S. wypowiadającej się na temat zasypywania jej wiadomościami i telefonami przez oskarżonego oraz korespondujących z nimi innych dowodów zgromadzonych w toku całego postępowania, w szczególności relacji procesowych świadków D. K. oraz małżonków R., listów poczty e-mail, wreszcie wydruku z umieszczonego na portalu społecznościowym komentarza, istniały pełne podstaw do przypisania oskarżonemu zarówno sprawstwa, jak i postaci zamiaru oraz winy.

W niniejszej sprawie nie ulega bowiem wątpliwości, że oskarżony wysyłając sms-y, a także wiadomości tekstowe, niekiedy obraźliwe, przesyłane za pomocą Internetu, wykonując telefony do pokrzywdzonej oraz rozpowszechniając o niej informacje dotyczące sfery prywatnej, biorąc pod uwagę tak treść komunikatów kierowanych przez niego oraz ich ilość, działał w zamiarze ustawicznego dręczenia, niepokojenia pokrzywdzonej.

Zachowanie T. D., wbrew stanowisku apelującego, nie wskazuje, że obrane przez niego formy komunikacji z pokrzywdzoną miały na celu wyłącznie podjęcie z nią rozmowy celem wykazania pokrzywdzonej, że źle robi kończąc z nim związek, a jedynie obrażał ją, dręczył ciągłymi telefonami i sms-ami, również w porze nocnej oraz narażał na nieprzyjemności w pracy i wśród znajomych. Stwierdzić zatem należy, że oskarżony wyczerpał znamię uporczywego nękania pokrzywdzonej. Biorąc zaś pod uwagę treść, ilość, a niejednokrotnie także okoliczności w jakich oskarżony podejmował swoje działania względem pokrzywdzonej (np. umieszczenie wiadomości na portalu społecznościowym), Sąd I instancji słusznie uznał, że oskarżony swoim zachowaniem wzbudził u pokrzywdzonej uzasadnione okolicznościami poczucie zagrożenia oraz istotnie naruszył jej prywatność. Oskarżony wyczerpał zatem swoim zachowaniem znamiona występku z art. 190a § 1 k.k.

Podejmując rozważania w kwestii wymierzonej oskarżonej przez Sąd I instancji kary, wskazać należy, iż w tym zakresie Sąd II instancji nie znalazł jakichkolwiek podstaw do jej skorygowania. Taką karę uznać należy za właściwą, uwzględniającą dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary określone w art. 53 k.k. jak również stopień społecznej szkodliwości czynu oraz cele kary, które ma ona osiągnąć wobec sprawcy przestępstwa. Wymierzona kara jest współmierna do stopnia winy, okoliczności zdarzenia, a także rozmiarów krzywdy, jaką doznała pokrzywdzona. O kosztach za postępowanie odwoławcze Sąd orzekł w oparciu o art. 636 § 1 k.p.k.